

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. : 7-99
administracja i ekspedycja: 1-99.

**P. Miakofin
nie przyjedzie,
bo nie chce korzystać
z gościnności polskiej**
Koresp. warsz. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Rosyjskie zjednoczenie ludowe w Warszawie otrzymało z Pragi czeskiej od pana Miakofina list, w którym oświadcza, że pomimo zezwolenia na przyjazd na zjazd historyków nie przyjedzie do Warszawy, gdyż jego zdaniem nie z każdej gościnności można korzystać.

**Order „Białego Lwa”
otrzymali ministrowie
Bartel, Zaleski i Kwiatkowski**

WARSZAWA, 19 maja. (ATE). Wicepremier Bartel przyjął dzisiaj posła czeskiego dr. Girscha, który w imieniu swego rządu wręczył p. Bartłowi odznakę wielkiej wstęgi „Białego Lwa”. Podobnymi orderami udekorowani zostali ministrowie Zaleski i Kwiatkowski.

**Powrót
prez. Doumergue’a
do Paryża**

PARYŻ, 19 maja. (PAT). Prezydent Doumergue w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Brianda przybył tu o godz. 17.55. Na dworcu powitali go premier Poincaré w otoczeniu członków gabinetu. Po wyjściu z dworca licznie zebrana publiczność zgromadziła prezydentowi gorącą owację. Prezydent Doumergue oświadczył, że jest zachwycony podróżą.

**Prywatne samoloty
w Anglii**

W Anglii jak donosi „Flight” z każdym miesiącem powiększa się liczba samolotów, znajdujących się w prywatnym posiadaniu. Obecnie zarejestrowanych jest 52 płatowców prywatnych, z których 19 stanowi własność klubów, a 2 mają za właścicielki kobiety. Z samolotów tych 23 jest typu „De Havilland Moth”. Są to samoloty budowane z drzewa i płótna 2-u osobowe wyposażone w słabe silniki 60 MK., robiące na godzinie 145 km.

**Dziś! Dziś!
KUPONY
ULGOWE
do kin:**
„Odeon”
„Grand-Kino”
„Luna”
„Corso”

?! Niewolnicy morza ?!

Już został podpisany dekret o rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi

Ogłoszenie jego nastąpi w ciągu najbliższych dni

Wczoraj pod wieczór w dobrze zazwyczaj poinformowanych kołach łódzkich krążyła wiadomość, że dekret o rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi został już podpisany, i że ma być ogłoszony za dwa dni.

Jednocześnie z Warszawy z kół zbliżonych do rządu otrzymaliśmy zupełnie źródłowe informacje, że ministerstwo spraw wewnętrznych zdecydowało rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi i rozpisanie nowych wyborów. Odpowiedni dekret został już podpisany i ma być ogłoszony w najbliższych dniach. Ministerstwo wstrzymuje się jeszcze z ogłoszeniem dekretu, gdyż istnieje w rządzie rozbieżność zdań co do tego, czy termin rozpisania nowych wyborów ma wyznaczyć minister spraw wewnętrznych, czy też upoważniony ma być do wyznaczenia tego terminu wojewoda łódzki p. Jaszczolt.

Z Warszawy ze źródeł urzędowych nie otrzymaliśmy dotychczas oficjalnego potwierdzenia powyższych wiadomości.

Z pobytu prezydenta Mościckiego w Łodzi



Ppułkownik Oziewicz składa przysięgę prez. Rzplitej po wręczeniu sztandaru na placu Dąbrowskiego

Wschodnie fortece niemieckie już zostały zburzone

BERLIN, 19 maja. (PAT). „Vossische Zeitung” donosi, że burzenie wszystkich umocnień na granicy wschodniej, a w szczególności 88 umocnień pod Królewcem i Kistrzyniem, zostało całkowicie zakończone.

Generał von Pawels, b. komisarz rozbrojenia w Rzeszy, który prowadził rokowania z komisją międzyaljancką w sprawie tych fortyfikacji i potem nadzorował

ich zburzenie, złoży w najbliższych dniach oficjalny raport rządowi Rzeszy o zakończeniu robót przed przewidzianym terminem 1 czerwca. Urząd spraw zagranicznych zakomunikuje następnie fakt ten ambasadorom aljanckim w Berlinie, poczem gabinet Rzeszy weźmie decyzję, w jakiej formie ma być przeprowadzone sprawdzenie dokonanych prac w związku z żądaniem Paryża, aby zburzenie umocnień zbadane zostało przez rzeczoznawców wojskowych przy ambasadach aljanckich.

Dlaczego zwolniono gen. Rozwadowskiego

Koresp. warsz. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:
Dowiadujemy się, że zwolnienie gen. Rozwadowskiego z więzienia na Antokolu nastąpiło z tego for-

malnego powodu, że został on przeniesiony na emeryturę, co powoduje ustanie względów prawno-wojskowych, stanowiących motyw jego uwięzienia.

Zarządca przymusowy dla majątków b. banków rosyjskich

Korespond. warsz. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, ustanawiające zarządcę przymusowego, znajdującego się w Polsce mienia b. petersburskiego międzynarodowego banku handlowego, b. rosyjskiego banku dla handlu zewnętrznego, b. petersburskiego banku handlowego i b. syberyjskiego banku handlowego.

Przymusowym zarządcą tych wszystkich majątków został mianowany dr. Stefan Weksler - Wierzbowski, Warszawa, plac Dąbrowskiego nr. 8, m. 1.

Dr. Seipel ponownie kanclerzem

**Skład nowego rządu
„austriackiego”**

WIEN, 19 maja. (PAT). Nowo wybrana austriacka rada narodowa dokonała na swym dzisiejszym posiedzeniu 94 głosami przeciwko 70 wyborowi nowego rządu. Skład nowego rządu jest następujący: kanclerz — dr. Seipel, wicekanclerz — K. Hartleb, oświata — Schnitz, opieka społeczna — J. Resch, skarb — W. Kienborg, rolnictwo — Thaller, handel i przemysł — Schuerff, wojsko — Vangoin, minister bez teki — Dienhoffen. Kanclerz Seipel oświadczył w imieniu nowego rządu, że wybór przyjmuje.

Niesłychana zbrodnia Wybuch w szkole

NOWY JORK, 19 maja. (PAT). Wedle ostatnich doniesień z Beath w stanie Michigan wskutek eksplozji w tamtejszej szkole zginęło 35 dzieci i 4 osoby dorosłe. Zamach był podobno dziełem zemsty.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości mocy 40 i 45 st.

Najprzedniejsza wódka „WYBOROWA” mocy 45 st.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytus. alji, oraz restauracjach.—

Nie pomogą matactwa prawicy Wywrotowcy ze straży narodowej będą traktowani narówni z komunistami

Kores. Warsz. „Gł. Polsk. (St. Gr.) telef.:

Represje, zastosowane wobec straży narodowej, poruszyły żywo opinię prawicową. Prasa narodowo - demokratyczna od paru dni dowodzi, że straż narodowa miała na celu tylko walkę z komunistami. Jest to oczywiście zastosowanie starej metody tego obozu, który wciąż szerzy wieści o wzroście komunizmu, o grożącej anarchji i na psychozie tego rodzaju agitacji, szkodliwej na zewnątrz i wewnątrz kraju, buduje swoje wpływy.

Oczywiście, gdyby naprawę wpływy komunistyczne w Polsce rosły, ani straż narodowa, ani „oboźni“ Obwiepolu nie mogliby z nimi dać sobie rady.

Zresztą, celem straży narodowej, która fabrykowała bomby gazowe i formowała bojówki, wcale nie było zwalczanie komunizmu, a przedewszystkiem walczenie ze spokojem i bezpieczeństwem publicznym narówni z komunistami. Nic więc dziwnego, że tendencje antypaństwowe i wywrotowe straży narodowej będą traktowane narówni z dążnościami komunistycznymi.

Sensacyjne rezultaty rewizji w gmachu „Arcos“

LONDYN, 19 maja. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin przywódca Labour Party Artur Henderson zapytał ministra spraw wewnętrznych, kiedy rząd przedstawi izbie szczegóły rewizji w gmachu „Arcos“ i w lokalu sowieckiej misji handlowej.

Na pytanie to minister oświadczył, że w ręce policji wpadł tak obfity i ważny materiał, że szcze-

gólne zbadanie jego potrwa jeszcze czas jakiś. Przedtem jednak rząd nie będzie mógł przedstawić izbie bliższych szczegółów w tej sprawie, ani też kroków, jakie zdękuje się powziąć.

Minister przyrzekł odczytać wy-czerpujące sprawozdanie w sprawie rewizji i jej wyników na wtorkowym posiedzeniu izby w dn. 24 b. mies.

Świat rzeczy ciekawych

Falszerz — artysta

Wprost fantastycznie brzmiąca sensacja interesuje obecnie cały Budapeszt. Policja zaarrestowała pewnego falszerza który swoje prace sygnował nazwiskami słynnych złotników. Okazało się jednak, że falszerz ten jest o wiele większym artystą, niż ci, pod których nazwiska się podsywał.

Na początku bieżącego roku muzeum narodowe zakupiło od jakiegoś jublera srebrny kielich wspaniałej roboty. Kielich nosił datę 1850 roku i signum słynnego złotnika Szentpetery'ego. Nikt nie wątpił w jego prawdziwość. Dopiero gdy rzeczoznawcy zbadali go dokładniej, stwierdzono, że zachodzi fałszerstwo ale że jednocześnie falszerz jest wybitnym artystą.

W związku z tem opublikowano następujące wezwanie: „Falszerz zakupionego przez muzeum narodowe kielicha srebrnego wniemien się niezwłocznie zdemaskować. Zostaje mu w tym wypadku zapewniona bezkarność, ponieważ jego prace są tak piękne i pod względem artystycznym wartościowe, że nie tylko osiągną oryginalną, ale go przewyższają. Węgierskie muzeum narodowe“.

To dziwne wezwanie nie odniosło skutku. Artysta - falszerz nie zdradził swego nazwiska. Śledztwo policyjne również pozostało bez rezultatu. W międzyczasie pojawiły się inne srebrne kielichy, które okazały się również artystycznymi fałszyfikatami.

Dopiero przed kilku dniami do jublera Friedmana zgłosił się jakiś młody człowiek i zaofiarował mu na sprzedaż kielich „empire“ Szentpetery'ego. Jubiler przypomniał sobie wezwanie zawiadomił policję i kazał sprzedawcę kielicha zaarrestować. Schwytany fałszerz, nazwiskiem Antoni Scheiber, przyznał się do wszystkiego. Jest on fachowym złotnikiem, ale ponieważ nazwisko jego jest zupełnie nieznanne, musiał nadużyć nazwisk znanych artystów, aby móc sprzedawać swe prace.

Obecnie jubiler, który go zdemaskował, chce mu urządzić pracownię w której mógłby tworzyć pod własnym nazwiskiem. Oto jest krótka historia talentu, odkrytego zapomocą śledztwa władz policyjnych.

Śpiewający przestępca

Wiedeńczyk Werner Franck stał przed jednym z sądów paryskich, oskarżony o rozmaite drobne oszustwa. Na wszystkie pytania w śledztwie pierwiastkowym, w więzieniu i na rozprawie głównej wesoly ten przestępca odpowiadał wyłącznie refrenami popularnych piosenek. Repertuar miał bardzo obszerny: śpiewał arje operowe, uliczne i ludowe piosenki. Skazano go na rok więzienia. Wyrok przyjął kupletem: „Pokoik taki mały...“

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kinoteatru „LUNA“

Ważny na dzień 20 maja 1927

W programie obraz:

„U progu sypialni“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ech biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz 16ż do godz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 zł. 2.00

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kina „ODEON“

Ważny na dzień 20 maja 1927

W programie obraz:

„Życie ludzi w niebezpieczeństwie“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ech biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50

Rozłam w owczarni p. Witosza Zasłużeni urzędnicy przeszli do klubu pracy

Koresp. warsz. „Gł. Polsk.“ (St.Gr.) telef.:

Grupa członków warszawskiego koła Piasta ogłosiła wczoraj deklarację, w której stwierdza, że wobec nieotrzymania w ciągu 5 tygodni odpowiedzi na swoją interwencję do zarządu głównego „Piasta“ w sprawie stosunku tej organizacji do marszałka Piłsudskiego i do obozu wielkiej Polski, grupa występuje ze stronnictwa „Piasta“ i przyłącza się do partji pracy.

Znamienny ustęp deklaracji tej grupy brzmi jak następuje: „Ci, którzy wierzą i ufają marszałkowi Piłsudskiemu, którzy pragną iść za jego hasłami w odrodzeniu Polski, przyłączają się do partji pracy, której taktyka, demokratyczna ideologia bliższą im jest, niż obecny kierunek „Piasta“. Pod deklaracją podpisani są następujący posłowie: Mieczysław Rogalski, Marjan Klott, główny inspektor pracy, Tadeusz Basziński, dr. Adam Rose, Władysław de Bondy, Michał Łapiński, Zygmunt Żeliszawski, Juljan Suski, Artur Zaleski, Ryszard Sandecki, Andrzej Wodzinowski.

Poseł ks. Dachowski wstąpił do klubu pracy

W dniu wczorajszym poseł Dachowski, dotychczasowy członek klubu katolicko-ludowego, ogłosił akces do partji pracy.

Defraudant Kessler i jego wspólnicy ujęci

BERLIN, 19.5. (PAT). Policja frankfurcka aresztowała wczoraj w Offenbachu wspólników urzędnika pocztowego w Królewskiej Hucie, Kesslera, który zbiegł do Niemiec po dokonaniu kradzieży 1 i pół miliona złotych. Aresztowanymi wspólnikami są Godfryd Cieślík i jego żona. U aresztowanych znaleziono 350.000 zł., poza tem w jednym z banków frankfurckich wykryto zdeponowaną przez złodziei sumę 500 tys. zł. Główny sprawca kradzieży Kessler również został wczoraj aresztowany w Schliersee, w Górnej Bawarji.

Przy Kesslerze znaleziono 400.000 tys. zł., reszta skradzionej sumy t. j. około 250.000 nie została dotąd odnaleziona.

Wojna domowa w Chinach



Patrole japońskie na ulicach Szanghaju

„Król“ w min. spraw zagranicznych Przyszedł zobaczyć, co oni tam robią

Z Warszawy donoszą: Plagą wszystkich niemal ministerstw są częste odwiedziny różnych anormalnych umysłowo osobników.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych przyszedł pewnego razu ni mniej, ni więcej, tylko Napoleon IV i kazał się meldować do ministra Sładkowskiego.

Do marszałka Trampczyńskiego dotarła pewna elegancko ubrana dama przynosząc rewelację o spisku na życie 34 dygnitarzy państwowych.

Ostatnio w ministerstwie spraw zagranicznych zjawił się jakiś elegancko ubrany pan i rozsiadłszy się w poczekalni p. ministra, trzy razy stuknął laską o podłogę.

Gdy nadszedł woźny, nieznanomy rzekł niedbale:

— Niechno tu przyjdzie minister.

Sprowadzono jednego z urzędników. Na pytanie, czego sobie życzy, nieznanomy odrzekł:

— Jak widzę, nie wie pan, z kim ma do czynienia. Bacność! Ja jestem królem Polski i przyszedłem zobaczyć, co wy tu robicie.

Urzędnik zrozumiał z kim ma do czynienia, i nie chcąc wywoływać awantur, skłonił się i rzekł:

— Naprawdę szczęśliwi jesteście, widząc szanownego króla u nas. Ale dlaczego prasa milczy o jego koronowaniu.

— Bo to jest tajemnica — odrzekł król — ale w najbliższych dniach będzie o tem podane oficjalnie do gazet.

Następnie zażądał „król“ przydzielenia mu asysty, gdyż bez niej obejść się nie może.

„Króla“ w asyście odprowadzono do szpitala Jana Bożego.

Tragiczne zniwo potopu w Ameryce



Obóz Czerwonego krzyża dla powodziń z nad Missisipi

Zawody szybowców w Niemczech

Tęgoroczne zawody niemieckich samolotów bezsilnikowych w Rossitten wykazały olbrzymie postępy, jakie Niemcy zrobili w tej dziedzinie od roku ubiegłego. W dniu 3 maja r. b. Schulz utrzymał się w powietrzu 14 godzin i 07 minut, przelatując 500 kilometrów.

Tem samem pobit on rekord, który od roku 1925 posiadał lotnik belgijski Massour.

Rekord Massoura wynosił 10 godzin 19 minut i 43 sekundy. Również pewnego rodzaju rekord ustalił w dniu 4 maja r. bież. pilot Néhring, utrzymując się w powietrzu na szybowcu obciążonym jedynie jednym tylko pasażerem 5 godzin 50 sekund.

Jest to najdłuższy lot na szybowcu obciążonym dwójgim ludzi.

LUNA

OSTATNI DZIEŃ

U progu sypialni...

Werner Krauss
Erna Morena
Lilli Damita

?! Niewolnicy morza ?!

?! Niewolnicy morza ?!

Rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi nastąpi albo w bieżącym tygodniu, albo też dopiero za rok lub półtora

Rząd nie rozpisać wyborów podczas wakacji, gdy inteligencja bawi poza miastem na letnich wywczasach

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z prezesem rady miejskiej, dr. B. Fichną

Od pewnego czasu w mieście naszym kursują uporczywe pogłoski o mające nastąpić rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi.

Chcąc wyjaśnić tę kwestję, zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do prezesa rady miejskiej, pana Fichny, z prośbą o informacje w tej sprawie.

— Pałaca kwestja wyświetlenia, czy rada miejska w Łodzi będzie obecnie rozwiązana — mówi pan prezes Fichna — absorbuje mnie również bardzo. Stan, jaki się obecnie wytworzył jest bardzo szkodliwy dla naszego miasta, gdyż stale rada miejska jest w niepewności co do dalszych jej losów. Właściwie można powiedzieć, że rada łódzka jest już od roku w stanie przedwyborczym. W tych warunkach nie można przystąpić do realizacji pierwszorzędnej wagi zagadnień, jak i przystąpić do wyboru następcy po ś. p. Marjanie Cynarskim, gdyż nikt nie będzie chciał objąć na przeciąg kilku tygodni, względnie kilku miesięcy stanowiska prezydenta miasta. Nie chcąc błądzić po omacku, korzystając z ostatniego mojego pobytu w Warszawie, interwenjowałem u miarodajnych czynników w sprawie, czy rada miejska będzie obecnie rozwiązana, czy też kadencja trwać będzie nadal.

Zaznaczyć tutaj muszę, że czas trwania kadencji rad miejskich nie jest ustalony, gdyż, jak wiadomo, w roku 1919, kiedy to premierem był Paderewski, ukazał się dekret o samorządach miejskich, który ustalał, że mandat radnego trwać może trzy lata.

Następnie mocą decyzji sejmiku dekret ten o trzyletniej kadencji został zawieszony i wydano nowy przepis, opiewający, że nowe rady miejskie powinny być wybierane na podstawie specjalnej ustawy sejmowej.

Do tej pory jednak sejm nie uchwalił żadnej ustawy o radach miejskich, tak że kadencja obecnie trwać może przez czas nieograniczony.

Właśnie ze względu na brak tej ustawy rozwiązywać rady miejskie, a tem samem zarządzać nowe wybory może obecnie jedynie rząd.

Powracając jednak do pobytu mego w Warszawie, gdzie, jak zaznaczyłem, interwenjowałem w sprawie lansowanych przez prasę wiadomości o rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi, na mocy opinji, wyrażonej przez czynniki miarodajne, stwierdzić mogę z całą stanowczością, że rząd obecnie nie powziął żadnych decyzji o rozpisaniu nowych wyborów do samorządu miejskiego w Łodzi. Oświadczone mi również w Warszawie, że w żadnym wypadku niema mowy o indywidualnem rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi, tak jak rozwiązano samorząd miejski w Warszawie, w Wilnie, w Lublinie i ostatnio w Częstochowie.

Wprawdzie zaznaczyć muszę, że drogą nieoficjalną powiadomiono mnie, że rząd nosi się z zamiarem wydania dekretu, mocą którego rozwiązaneby zostały wszystkie rady miejskie, jak i sejmiki powiatowe na całym obszarze byłego zaboru rosyjskiego i również na kresach.

Czy jednak na radzie ministrów zapadnie taka uchwała, to dowiemy się w ciągu bieżącego tygodnia, gdyż po upływie tego czasu, to jest w przyszłym tygodniu, według mego zdania, sprawa rozpisywania nowych wyborów nie będzie już aktualna.

Zaznaczam, że nie jest to tylko moja opinja, lecz również tego samego zdania są niektóre wyższe osobistości, znajdujące się blisko rządu.

Prócz tego rząd, licząc się z opuszczeniem miast przez inteligencję na wywczasy letnie na wieś, lub do uzdrowisk, nie zechce w czasie ich nieobecności w mieście urządzać wyborów.

— A więc uważa pan prezes, że jeśli w ciągu tego tygodnia nie zapadnie w Warszawie decyzja o rozwiązaniu rad miejskich i to na całym obszarze byłego zaboru rosyjskiego, to w czasie najbliższym nie należy spodziewać się nowych wyborów do samorządu miejskiego w Łodzi — pytamy.

— Opierając się na poglądzie, wyrażonym w tej sprawie w Warszawie, uważam, że bezwzględnie, jeśli w tym tygodniu nie zapadnie uchwała rady ministrów, to samorząd łódzki nie będzie obecnie rozwiązany i dalej kierować będzie nawa miasta.

— A jeśli nie teraz, to kiedy, zdaniem pana prezesa, mogą być zarządzane nowe wybory do rady miejskiej w Łodzi? — pytamy dalej.

— Uważam, że nie przedź, jak za rok, lub półtora — odpowiada pan prezes Fichna.

— A kiedy nastąpi wybór prezydenta na miejsce ś. p. Marjana Cynarskiego?

— Ta sprawa jest ściśle związana ze sprawą rozwiązania rady miejskiej; jeśli w bieżącym tygodniu nie nadejdzie z Warszawy oficjalna wiadomość o rozwiązaniu rady miejskiej, to w przyszłym tygodniu konferować będę z przedstawicielami frakcji, by omówić poszczególne kandydatury. W każdym razie zaznaczyć mogę, że obaj wice-prezydenci miasta, p. p. Wojewódzki i Groszkowski nie będą brani pod uwagę.

Dziękując uprzejmie za tak cenne informacje, opuszczamy gabinet pana prezesa Fichny.

M-n.

Tajemnica spowiedzi obowiązuje nawet jeśli idzie o życie człowieka

Spowiednik Walaszczyka nie rozjaśni sprawy Rydzewskiego

Jak wiadomo przed straceniem mordercy ś. p. prez. Cynarskiego — Walaszczyka — do celi, gdzie przesiadywał skazaniec, przybył przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, który po raz ostatni przesłuchiwał mordercę. W ostatnich zeznaniach swoich Walaszczyk w dalszym ciągu obciążał Rydzewskiego, twierdząc, że był on inspiratorem mordu.

Wiadomem również jest, że bezpośrednio przed straceniem spowiadał Walaszczyka ksiądz, któremu morderca — w obliczu śmierci — mógł dać jedynie prawdziwe wyjaśnienia co do udziału w mordzie Rydzewskiego.

Opinia publiczna biorąc to pod uwagę, była mniemania, że o ile rzeczywiście ksiądz, który spowiadał Walaszczyka w ostatniej chwili jego życia, otrzymał jakiegokolwiek wyjaśnienia podczas spowiedzi, to z tajemnicy spowiedzi, jeżeli chodzi o życie człowieka niewinnego, zwolnić może biskup wówczas na całą sprawę Rydzewskiego padłby snop światła.

Dla zasięgnięcia źródłowych informacji, zwróciliśmy się do kurji biskupiej, gdzie kanclerz ks. Dzioba, wyjaśnił nam co następuje:

— Czy biskup może dyspensować księdza z tajemnicy spowiedzi? pytamy.

— Nie, kościół nie ma prawa dyspensowania, jest to bowiem prawo boskie. Kościół zaś ma prawo dyspensowania od zarządzeń kościelnych tylko przez siebie wydanych.

A papież jako najwyższy zwierzchnik kościoła?

Także nie może dyspensować z tajemnicy spowiedzi, jest to bowiem sekret naturalny, do wyjawienia którego żadna siła zmusić nie może.

A jeżeliby chodziło o życie człowieka niewinnego, pytamy, referując pogłoskę, która obiegła społeczeństwo łódzkie.

Niestety, jak zaznaczyłem... żadna siła... Jest to oczywiście tragedia księdza, który wie o niewinności człowieka, a którego mają stracić, ale trudno... (R)

Pasek w nowych domach

Lokatorzy są wyzykiwani w skandaliczny sposób

Jak się dowiadujemy, ostatnio wpłynął do miejscowych władz administracyjnych cały szereg zażaleń lokatorów, uskarżających się na przesadnie wysokie komorne, jakie pobierają kamienicznicy nowowytbudowanych domów mieszkalnych które jak wiadomo, nie są objęte ustawą o ochronie lokatorów.

Sprawa ta w obecnej chwili nader aktualna, słusznie wywołała protest ze strony pokrzywdzonych lokatorów.

W zażaleniach lokatorzy stwierdzają, że właściciele domów nowowytbudowanych niejednokrotnie pobierają komorne, przekraczające o wiele koszty komornego podobnych pomieszczeń mieszkalnych w okresie przedwojennym.

Pobieranie od lokatorów tak wysokiego komornego zakwalifikować należy bezwzględnie, jako lichwę. Władze administracyjne będą pociągały właścicieli domów do odpowiedzialności za lichwę,

jeżeli stwierdzą pobieranie tak nadmiernego komornego. (R)

Należy zaznaczyć, że domy te były budowane za kredyty udzielane przez rząd na bardzo dogodnych warunkach, spłacane w ciągu dziesiątek lat. Popieranie przez rząd ruchu budowlanego w celu zwalczania głodu mieszkaniowego chybia w ten sposób celu, a kamienicznicy dorabiają się majątków na kredytach Banku gospodarstwa krajowego.

Szlakiem ludzkiego nieszczęścia

Wyrok, który zabija

O niezwykłym wypadku donoszą nam z Pabjanic: Niejaki Antoni Szmidke 60-letni starzec, będący właścicielem nieruchomości przy ul. Moniuszki 62, toczył od dłuższego czasu z jednym ze swych lokatorów sprawę o zaległe komorne w kwocie 60 złotych. W dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wokandzie sądu pokoju, który w późnych godzinach popołudniowych wydał wyrok mocą którego lokatorowi zmniejszono dług z 60 złotych na 40. Wyrok ten wywarł wstrząsające wrażenie na Szmidke, który w silnem zdenerwowaniu wybiegł z gmachu sądowego i usiadł na schodkach jednego z domów przy ul. Zamkowej. Przesiedział tam do późnego wieczora. O godzinie 11 w nocy natknął się na niego przechodzący patrol policyjny. Szmidke był błądy i prawie nieprzytomny. Odwieziono go do szpitala, gdzie zastosowano energiczną akcję ratowniczą, jednakże bezskutecznie, bowiem po godzinie Szmidke wyzionął ducha. (R)

Samobójstwo dziecka

Wstrząsający wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym w domu nr. 174 przy ul. Kilińskiego. 10-letni syn robotnika, Zygmunt Pagowski, w celu samobójczym wskoczył do dołu kloaczego tejże posesji. Jak się dowiadujemy, Zygmunt od dłuższego czasu nosił się z zamiarem odebrania sobie życia ze względu na niesnaski rodzinne które nadwyraz rozwiniętemu i przewrażliwionemu dziecku dawały się silnie we znaki.

Pospieszono natychmiast na ratunek, lecz niestety nie można było dziecka wydobyć. Zawezwano straż ogniową, która przy pomocy bosaków wydobyła Pagowskiego. Chłopiec dawał bardzo słabe oznaki życia, wskutek zatrucia gazami. Dzięki energicznej akcji lekarza pogotowia ratunkowego zdolano go z trudnością utrzymać przy życiu. Stan młodocianego denata jest bardzo ciężki.

Tragiczny obiad

Wczoraj po południu w domu nr. 44 przy ul. Pomorskiej do jednego z zatrudnionych na dachu robotników, niejakiemu Stępnia, przyszła z obiadem żona 58-letnia Stanisława. Stępnia, chodząc po dachu, poślizgnęła się tak nieszczęśliwie, że spadła z wysokości 2 piętra na bruk doznając ciężkich obrażeń ciała i wstrząsu mózgu. Lekarz pogotowia odwieził ją do szpitala św. Józefa. Stan Stępniowej jest bardzo ciężki. (R)

Znów wielki sukces

LUNY

Od jutra / Od jutra

Lon Chaney

w filmie p. t.:

„Dom Warjatów”

Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinot. „CORSO”

Ważny na dzień 20 maja 1927

W programie obraz:

„Życie ludzi w niebezpieczeństwie”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75

